

Tadeusz Styczeń, *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności. Studium metaetyczne*, Lublin 1972, Tow. Nauk. KUL, ss. 223.

Zainteresowanie się ks. Stycznia problematyką metaetyczną mieści się w nurcie bardzo dziś aktualnych i żywych dyskusji, toczonych na ten temat w różnych ośrodkach badań etycznych zarówno zachodniej jak i wschodniej Europy. Natomiast jeżeli chodzi o filozofię chrześcijańską, można z satysfakcją stwierdzić, że polska myśl etyczna, przede wszystkim dzięki pracom ks. Stycznia, wykazuje na polu metaetyki znacznie większą aktywność aniżeli jej zachodnioeuropejskie czy amerykańskie reprezentantki. Prezentowana książka, będąca ukoronowaniem dziesięcioletnich studiów autora, jest tego najlepszym dowodem.

Istotny problem pracy sformułował autor już w samym tytule, jego zaś obszernemu rozwinięciu poświęcony został pierwszy rozdział pracy. Autor wychodzi z założenia, że naukowy i realny kształt etyki jako normatywnej teorii moralności zależy nie tylko od jej związku z doświadczeniem, ale także od należytego opisu i interpretacji tego doświadczenia. Z tego powodu przeprowadza obszerną dyskusję z wszystkimi stanowiskami, które w imię ciasno pojętego doświadczenia, bądź w ogóle odrzucają możliwość

zbudowania etyki normatywnej, bądź opierają ją na niewłaściwych dla etyki podstawach, bądź uciekają się do innych źródeł poznania, przede wszystkim intuicji. Wykazawszy ich niewystarczalność przystępuje do zarysowania własnej koncepcji. W jej centrum znajduje się przeżycie powinności jako elementarnego — zdaniem autora — *datum morale*. Charakteryzuje się ono realnym, konkretnym „koniecznościowym i — co najważniejsze — osobowym kształtem. Jest to „bezwzględnie powinno... przez kogoś, a zarazem wobec kogoś” (s. 139), innymi słowy, przedstawia się jako „bezwzględnie powinno osobie przez osobę” (s. 142). Przeżycie to upowszechnione mocą intelektualnego wglądu w przedmiot przybiera postać normy powszechnej, przy czym, jak autor wyjaśnia, dzieje się na zasadzie „przekształcenia konkretnego stosunku moralnego — na wzór funkcji semiotycznych — wedle warunków podyktowanych wymaganiami realizmu i właściwego tej dziedzinie empiryzmu oraz wymaganiami nieodzownymi dla teorii uniwersalnego traktowania jej przedmiotu” (s. 163). Ostateczną zaś rację „nieodwołalnie ukonieczniającą podstawowe tezy etyczne” (s. 184) upatruje w Bogu jako w Bycie koniecznym i osobowym. Wychodząc więc z doświadczenia dochodzi autor w końcu do antropologii i metafizyki, gdyż tylko na tym terenie możliwe jest znalezienie zasad, które wzięte za podstawę etyki zdolne są przekształcić ją w naukę apodyktyczną i ogólnie ważną.

Praca ks. Stycznia, jak tego dowodzi nawet ogólnikowe zreferowanie jej treści, ma charakter przede wszystkim badawczo-odkrywczy. Umożliwia on czytelnikowi zorientowanie się (mimo pewnych luk w naszkicowanym przez autora obrazie), jak się przedstawia aktualny stan poglądów na zagadnienia metodologicznych podstaw etyki normatywnej. Ponadto przedkłada propozycję rozwiązania, którego poszczególne elementy mogą stać się punktem wyjścia do dalszych dyskusji i analiz.

Tadeusz Ślipko